

Jacek Woronkiewicz

Granice swobody kształtowania obowiązków prewencyjnych w umowie ubezpieczenia w świetle art. 826 i 827 k.c.

Prewencja i zapobieganie szkodom oraz wypadkom ubezpieczeniowym mają duże znaczenie w życiu gospodarczym zarówno podmiotów gospodarczych, jak i osób fizycznych. W polskim prawie kwestie te są uregulowane, jednak regulacje te wymagają pewnej korekty i uporządkowania w celu wyeliminowania braku spójności w przepisach i jasnego wyznaczenia granicy swobody stron umowy w kształtowaniu obowiązków ubezpieczających i ubezpieczonych z jednej strony i granicy ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez ubezpieczycieli z drugiej strony. Zdaniem autora, pewne zmiany w obowiązujących przepisach prawa mogłyby zmierzać w kierunku większej autonomii stron umowy. Ten kierunek ma uzasadnienie, zwłaszcza w obliczu dużej konkurencji rynkowej w sektorze ubezpieczeń majątkowych i dobrowolnych ubezpieczeń OC, która wymaga z jednej strony dbania o bezpieczeństwo finansowe ubezpieczycieli, a z drugiej daje możliwości konkurowania ofertą adekwatną do przyjmowanego ryzyka.

Słowa kluczowe: funkcja prewencyjna ubezpieczeń, obowiązki prewencyjne, wypadek, autonomia stron umowy, autonomia i swoboda kształtowania umowy, zapobieżenie szkodzie, koszty prewencji i ratownictwa, szkoda, ubezpieczenia OC.

1. Wprowadzenie

Treść artykułu 826 k.c. w pełni wskazuje na funkcję prewencyjną ubezpieczeń, która obok funkcji kompensacyjnej jest jedną z podstawowych, co w literaturze przedmiotu zostało już wielokrotnie podkreślone¹. Wyrazem funkcji prewencyjnej są właśnie obowiązki ubezpieczającego w zakresie zmniejszenia szkody, ukształtowane w art. 826 k.c. Wprowadzanie ich do konkretnych umów ubezpieczenia może znacząco wpływać na zakres udzielanej ochrony ubezpieczeniowej. W obliczu rosnącej konkurencji cenowej, która dotyczy nie tylko obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, ale rozciąga się na dobrowolne ubezpieczenia majątkowe i odpowiedzialności cywilnej, rola obowiązków prewencyjnych nakładanych w umowie ubezpieczenia przez ustawodawcę, jak i przez same strony umowy ubezpieczenia jest istotna w codziennym obrocie gospodarczym. Zakres obowiązków i sankcji za ich naruszenie może stanowić o atrakcyjności i konku-

¹ Funkcje ubezpieczeń gospodarczych omawia praca E. Kowalewskiego (red.). 2006. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, s. 33, Bydgoszcz–Toruń: Branta.; szerzej na ten temat: W. Warkałło. 1983. „Prawo ubezpieczeniowe”, s. 61–79, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Por. także: Sz. Byczko. 2013. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, Warszawa: Difin. D. Fuchs przypisuje obowiązkom prewencyjnym nakładanym na ubezpieczającego, określonym w art. 826 k.c., wyraz cechy kontraktu ubezpieczeniowego, jako umowy najwyższego zaufania, por. D. Fuchs. 2004. „Zakres obowiązku prewencji w prawie ubezpieczeń gospodarczych. Uwagi na tle art. 826 k.c.” Prawo Asekuracyjne (nr 2), s. 38 i 44.

rencyjności umowy ubezpieczenia oferowanej na rynku ubezpieczeń gospodarczych. Obowiązki te, określone przede wszystkim w art. 826 k.c., a także w art. 827 k.c., związane są niejednokrotnie z ponoszeniem wysokich kosztów przez ubezpieczających i ubezpieczonych przedsiębiorców. Zakres swobody ich kształtowania, pozostawiony stronom umowy ubezpieczenia, jest istotny z punktu widzenia konkurencyjności obrotu gospodarczego w sferze ubezpieczeń. Ustawodawca wyznaczył racjonalne granice ich kształtowania. Dał równocześnie wyraz – jak autor postara się wykazać w dalszej części tego opracowania – ograniczonej swobody kształtowania obowiązków prewencyjnych przez strony umowy ubezpieczenia.

Funkcja prewencji, mająca na celu zapobieganie powstawaniu i powiększaniu się zakresu powstających szkód, znajduje szerokie zastosowanie w codziennej praktyce ubezpieczeniowej. Ważnym aspektem praktycznym dla ubezpieczających jest okoliczność, że realizacja obowiązków prewencyjnych, obok wypełnienia funkcji prewencyjnej ubezpieczeń, stanowi jednocześnie korzyść ekonomiczną dla samych ubezpieczających². Zakłady ubezpieczeń zdają się przywiązywać do prewencji coraz większe znaczenie. Starają się wykorzystywać w swojej działalności przysługujące im środki prawne m.in. w postaci możliwości stosowania sankcji wyrażonych w art. 826 § 3 k.c. Obok sankcji, które są już jedynie konsekwencją niestosowania przez ubezpieczającego obowiązków prewencyjnych, ubezpieczyciele mają możliwość uruchamiania środków finansowych ulokowanych i wykorzystywanych w ramach funduszy prewencyjnych³, które stanowią narzędzie do minimalizacji ryzyka wystąpienia wypadku i jednocześnie, w praktyce ubezpieczeniowej, są źródłem pozyskiwania klientów – ubezpieczających⁴. Można więc mówić o dychotomicznym znaczeniu funkcji prewencyjnej. Z jednej strony realizacja jej zapobiega powstaniu i zwiększeniu się rozmiarów szkód, a z drugiej strony prowadzi do obniżenia składki ubezpieczeniowej. Funkcja prewencyjna w aspekcie prawnym ma też swój wymiar ekonomiczny odzwierciedlony w składce, która jest narzędziem podstawowym w konkurencji rynkowej.

² Ocena ryzyka przez ubezpieczycieli, zwłaszcza w ubezpieczeniach majątkowych i OC, uwzględnia tzw. szkodowość ubezpieczającego, co wywiera wpływ na wysokość ustalonej składki ubezpieczeniowej, a więc ceny, jaką musi zapłacić przedsiębiorca. Dlatego minimalizacja wartości szkody lub zapobieżenie jej powstaniu w perspektywie lokuje ubezpieczającego jako podmiot bardziej lub mniej pożądanym przez ubezpieczyciela w jego portfelu, przynajmniej w sferze dobrowolnych ubezpieczeń majątkowych i OC. Ostatecznie koszty prewencji ponosi wprawdzie ubezpieczyciel, ale stosunek ich wartości do potencjalnych rozmiarów szkody pokrytej ochroną ubezpieczeniową jest elementem bardzo istotnym. Niskie koszty prewencji mogą zapobiegać wysokiemu rozmiarowi szkody i odszkodowania. W takich przypadkach szkodowość może być niska i nie musi powodować wzrostu składki, czyli ceny, jaką musi zapłacić ubezpieczający za ubezpieczenie ryzyka.

³ Artykuł 4 ust. 9 pkt 4 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1844) daje uprawnienie do tworzenia specjalnego funduszu prewencyjnego, którego wykorzystanie otwiera możliwości konkurowania nie tylko ceną w postaci składki, ale również „inwestowaniem” w prewencyjny obszar działań ubezpieczających.

⁴ Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której ubezpieczyciel pozyskuje ubezpieczającego za pomocą przekazywanych mu środków z funduszu prewencyjnego, niezależnie od opłaconej przez ubezpieczającego składki. Zatem wysokość środków przeznaczanych na ten cel z takiego funduszu stanowi ważne narzędzie nie tylko mające służyć wykonaniu funkcji prewencji, ale i pozyskiwaniu nowych klientów (ubezpieczonych) dla zakładu ubezpieczeń. Funkcja prewencyjna w obliczu konkurencji rynkowej może wręcz w praktycznym działaniu ubezpieczycieli schodzić na plan dalszy.

Aspektem często pomijanym i mało podkreślanym w literaturze przedmiotu jest kwestia znaczenia prewencji dla uniknięcia wyczerpania sumy ubezpieczenia, czy też sumy gwarancyjnej, wobec potencjalnych roszczeń, co także będzie przedmiotem dalszych rozważań⁵.

Obok znaczenia funkcji prewencyjnej, art. 826 k.c. niesie za sobą kilka istotnych zagadnień mających wpływ na ocenę granicy swobody kształtowania obowiązków i sankcji za ich naruszenie w umowie ubezpieczenia, które zostaną omówione w artykule. Należą do nich takie kwestie, jak:

- Czas powstania obowiązków prewencyjnych w kontekście definicji wypadku – czy możliwe i dozwolone jest pokrycie kosztów prewencji przed powstaniem szkody?
- Katalog obowiązków prewencyjnych w umowie ubezpieczenia w odniesieniu do fazy przedwypadkowej i powypadkowej – czy mieści się w granicach swobody kształtowania umowy ubezpieczenia?
- Jaki jest kwotowy limit kosztów prewencji?
- Czy sankcje określone w art. 826 i 827 k.c. są spójne?
- Jak brak ochrony ubezpieczeniowej wpływa na możliwość pokrycia kosztów prewencji?
- Czy art. 826 § 2 k.c. daje możliwość zabezpieczenia praw regresowych?
- Czy art. 826 k.c. ma zastosowanie w dobrowolnych ubezpieczeniach OC?

2. Temporalny charakter obowiązków ubezpieczającego

Za właściwe i celowe uznać należy, że określone w art. 826 § 1 k.c. obowiązki ratowania przez ubezpieczającego przedmiotu ubezpieczenia i zapobieżenia szkodzie oraz minimalizacji rozmiarów szkody po nowelizacji w 2007 r. dotyczą **sytuacji po zajściu wypadku** i nie rozciągają się wprost na okres poprzedzający jego wystąpienie. Literalne brzmienie art. 826 k.c., od momentu wprowadzenia kodeksu cywilnego w 1964 r. zawsze eksponowało i uzależniało ich występowanie od zajścia wypadku. Redakcja tego artykułu w tym zakresie pozostała niezmieniona do dzisiaj. Uzasadnione jest przyjęcie, że sfera bezwzględnych obowiązków prewencyjnych ubezpieczającego w rozumieniu art. 826 k.c. dotyczy fazy „powypadkowej, poszkodowej i ratunkowej”, gdzie konieczne jest zajście wypadku powodującego szkodę i obligujące ubezpieczającego do podjęcia działań ratunkowych. Można zgodzić się, że do nierozzerwalnych cech definicji wypadku – przynajmniej w odniesieniu do umowy ubezpieczenia mienia i odpowiedzialności cywilnej – należy sam fakt powstania szkody. Obowiązek ubezpieczającego odnosi się zatem do sytuacji, w której skutek w postaci szkody już nastąpił i odwrócenie lub minima-

⁵ Kwestia wyczerpania sumy ubezpieczenia, a w szczególności sumy gwarancyjnej w ubezpieczeniu OC, największe znaczenie ma w odniesieniu do potencjalnych roszczeń poszkodowanych. Majątek poszkodowanych nie podlega bowiem konkretnej wycenie w momencie zawarcia dobrowolnego ubezpieczenia OC, lecz stanowi element oceny ryzyka potencjalnego wyrządzenia szkody w mieniu otaczającym, którego dokładna wartość nie może być znana ubezpieczającemu, jak i ubezpieczycielowi. Nie jest też znana wartość potencjalnych roszczeń w przypadku wyrządzenia szkód osobowych. Dlatego prewencja ze strony ubezpieczającego w przypadku ubezpieczeń OC prowadzi do minimalizacji ryzyka wyczerpania sumy gwarancyjnej i uniknięcia przejścia ryzyka wypłaty części odszkodowania ponad sumę gwarancyjną na ubezpieczającego. W przypadku ubezpieczenia mienia wartość majątku może odpowiadać sumie ubezpieczenia i ryzyko przejścia ryzyka pokrycia szkody na samego ubezpieczającego jest znacznie mniejsze.

lizacja konsekwencji wypadku jest możliwe⁶. W literaturze przedmiotu przeważnie zgodnie podkreśla się, że czasowy moment podjęcia obowiązków prewencyjnych dotyczy okresu po zajściu wypadku⁷. Literalna wykładnia tego przepisu nie budzi poważnych wątpliwości w tym zakresie. Nie jest jednak od nich wolna. Umieszczenie obowiązków w okresie po wystąpieniu wypadku znajduje też potwierdzenie w bogatym orzecznictwie sądowym, zapadłym w okresie sprzed nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia z roku 2007⁸. Warto zwrócić uwagę, że to oczywiście, wydawać by się mogło, umiejscowienie w czasie obowiązków prewencyjnych po zajściu wypadku może jednak budzić wątpliwości w przypadku swobodnego ukształtowania w umowie ubezpieczenia definicji wypadku. Swobodę taką umożliwia brak definicji wypadku w kodeksie cywilnym i dyspozycyjnym w tym względzie art. 805 k.c. oraz w odniesieniu do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, o jakich mowa w art. 822 § 1 i 2 k.c.

Nałożenie obowiązków o charakterze prewencyjnym na **okres poprzedzający wypadek** może być jednak wprowadzane do umowy ubezpieczenia przy równoczesnym ich powiązaniu z sankcją wyrażoną w art. 827 § 1 k.c. Zgodnie z tą sankcją ubezpieczyciel może być wolny od odpowiedzialności, jeśli dojdzie do szkody wskutek zachowania się ubezpieczającego noszącego znamiona winy kwalifikowanej, w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Ustawodawca nie ogranicza możliwości nałożenia przez ubezpieczyciela powinności na ubezpieczającego polegających na spełnieniu powinności obowiązujących jeszcze w okresie poprzedzającym wystąpienie wypadku. Warto zwrócić uwagę, że zakres obowiązków ubezpieczającego jest wyrażony w bardzo wielu aktach prawnych, w tym w szczególności takich jak np. prawo budowlane. Prawo budowlane posiłkowo i komplementarnie stosowane jest w odniesieniu do umowy ubezpieczenia w procesie likwidacji szkody i rozpatrywania roszczeń ubezpieczonych i poszkodowanych, w szczególności w zakresie oceny zachowań ubezpieczającego. Do przestrzegania katalogu takich obowiązków obligować może ubezpieczającego wprowadzenie do kontraktu ubezpieczenia klauzuli dotyczącej przestrzegania np. przepisów adresowanych do właścicieli budynków⁹.

⁶ Z. Brodecki, M. Chudziak. 1996, w: „Dobrowolne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”, Z. Brodecki (red.), s. 34–35, Gdańsk: INFO-TRADE.

⁷ M. Krajewski. 2004. „Umowa ubezpieczenia. Komentarz”, s. 238, Warszawa: C.H. Beck. Zob. A. Wąsiewicz. 1994. „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, s. 87, Bydgoszcz: Branta. Por. także: J. Łopuski. 1989, w: „Kodeks cywilny z komentarzem”, J. Winiarz (red.), s. 740, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, który rozróżnia środki i nakłady ponoszone przez ubezpieczającego w granicach normalnego zabezpieczenia jeszcze przed zdarzeniem losowym i koszty działań służących odsunięciu bezpośredniego niebezpieczeństwa, obciążające ubezpieczyciela. Zob. także: J. Łazowski (b.r.w.) „Wstęp do nauki o ubezpieczeniach”, adaptacja i redakcja naukowa W.W. Mogiński, s. 152, Sopot: Wydawnictwo Prawnicze LEX.

⁸ W wyroku SN z 4 grudnia 2008 r., I CNP 72/08 (LEX nr 484692) Sąd Najwyższy stawia tezę, iż art. 826 k.c. dotyczy sankcji za niewykonanie przez ubezpieczającego obowiązków mających zmniejszyć szkodę w ubezpieczonym bądź zagrożonym mieniu wówczas, kiedy wypadek ubezpieczeniowy już wystąpił („w razie zajścia wypadku”). Nie odnosi się zatem do obowiązków mających zmniejszyć ryzyko wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego; por. także wyrok SN z 28 października 1999 r., II CKN 559/98 (LEX nr 1216195), a więc w stanie prawnym sprzed nowelizacji przepisów k.c. o umowie ubezpieczenia z 2003 i 2007 r., w którym również stwierdzono, iż z wyraźnego sformułowania art. 826 § 1 k.c. (*verba legis*: „w razie zajścia wypadku”) wynika, że dotyczy on zachowania się ubezpieczającego po zaistnieniu wypadku, a nie przed szkodą.

⁹ Artykuł 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, z późn. zm.) nakłada na właściciela, zarządcę obiektu budowlanego obo-

Strony umowy, w szczególności ubezpieczyciel, mogą w ogólnych warunkach lub w wyniku negocjacji – zwłaszcza z udziałem profesjonalnego pośrednika, jakim jest broker ubezpieczeniowy – **swobodnie ukształtować definicję wypadku ubezpieczeniowego**, która objęłaby **okres sprzed powstania szkody**. Wprowadzanie definicji wypadku w umowie ubezpieczenia zazwyczaj służy określeniu czasowego zakresu ochrony ubezpieczeniowej w dobrowolnym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej i ukonstytuowaniu jednego z *triggerów* w umowie¹⁰. Dla swobodnego regulowania momentu czasowego powstania obowiązków ubezpieczającego kluczowa jest definicja wypadku, która w zależności od rodzaju ubezpieczenia – odpowiedzialności cywilnej czy też np. ubezpieczenia mienia typu „*all risk*” lub „*machinery breakdown*” – może dawać podstawy do wprowadzenia do umowy obowiązku użycia środków prewencji zanim powstanie szkoda¹¹. Definicja wypadku może ustalać przyczynę szkody na inny moment czasowy niż efekt w postaci samej szkody¹². Może też skutkować określeniem momentu powstania obowiązków prewencyjnych po stronie ubezpieczającego. Definicja wypadku w dobrowolnym ubezpieczeniu OC mogłaby np. sięgać momentu ujawnienia się przyczyny, która może dopiero doprowadzić do skutków w postaci szkody. Nałożenie obowiązku prewencji na ubezpieczającego w momencie pojawienia się przyczyn prowadzących do powstania szkody i podjęcia działań w tym właśnie momencie czasowym – mogłoby dotyczyć dyspozycji i sankcji jedynie z art. 827 § 1 k.c. Pokrycie kosztów zapobieżenia szkodzie przez ubezpieczyciela już na etapie usiłowania eliminacji przyczyny szkody stałoby w sprzeczności z dyspozycją z art. 826 § 4 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. Otwarte pozostaje pytanie, czy pokrywanie takich kosztów w ogóle byłoby możliwe na mocy swobody kontraktowej umowy ubezpieczenia? Warto podkreślić, że duże znaczenie praktyczne mają działania ubezpieczającego eliminujące przyczyny powstania szkód¹³. Ubezpieczyciel musiałby wówczas decydować się na wypłatę nie tyle świadczenia związanego z zapobieżeniem szkodzie, czy też ryzykiem zwiększenia się jej rozmia-

wiązek kontroli okresowej i sprawdzenia, co najmniej raz w roku, stanu technicznego przewodów kominowych i instalacji gazowych. Brak spełnienia obowiązku i powstanie szkody wynikające z tegoż zaniechania w postaci zaproszenia ognia w ubezpieczonym budynku może skutkować sankcją ubezpieczyciela w postaci odmowy wypłaty odszkodowania. Jednocześnie warto podkreślić, że wiele przepisów o charakterze administracyjnym spełnia funkcję służącą prewencji przed powstaniem szkód.

¹⁰ *Trigger* – dosłownie: wywołać, zapoczątkować – jest pojęciem zaczerpniętym z literatury anglojęzycznej i nie ma dokładnego odpowiednika znaczeniowego w terminologii ubezpieczeniowo-prawniczej, niemniej oznacza jedno z rozwiązań stosowanych dla określenia czasowego zakresu ochrony ubezpieczeniowej w umowie ubezpieczenia.

¹¹ D. Fuchs. 2010. „Obowiązki prewencyjno-ratownicze wspólnoty mieszkaniowej jako specyficznego podmiotu stosunku ubezpieczenia w ubezpieczeniach majątkowych – uwagi na tle art. 826 k.c.”, *Rozprawy Ubezpieczeniowe* (nr 8), s. 70 – autor prezentuje rzadko występujący w literaturze pogląd o możliwości refundacji kosztów prewencji poniesionych przed powstaniem szkody; pojęcie *all risk* odnosi się przede wszystkim do ubezpieczeń majątkowych mienia i oznacza konstrukcję, w której ubezpieczyciel pokrywa wszystkie wypadki z wyjątkiem tych, które wyraźnie wyłączy w umowie ubezpieczenia; pojęcie *machinery breakdown* jest odpowiednikiem dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego maszyn od uszkodzeń.

¹² E. Kowalewski. 2003. „Koncepcja triggerów na tle znowelizowanego art. 822 k.c. – konsekwencje prawne i praktyczne”, *Prawo Asekuracyjne* (nr 4), s. 13–15. Zob. także: P. Sukiennik. 2003, w: „Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach”, s. 592–596, Kraków: Zakamycze, gdzie rozróżnia się miejsce przyczyny od zdarzenia; por. także K. Malinowska, s. 261. Zob. także P. Sukiennik. 1996, w: „Dobrowolne ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej”, Z. Brodecki (red.), s. 81, Gdańsk: INFO-TRADE.

¹³ Mam tutaj na myśli sytuację, w której np. zauważenie niesprawności urządzenia lub maszyny przez ubezpieczającego niesie za sobą konieczność ich naprawy, gdyż pozostawienie ich w sta-

rów, lecz pokrywałyby koszty ekonomicznych nakładów permanentnie związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ubezpieczającego jako takiej.

Wydaje się, że w ramach swobody kształtowania kontraktu ubezpieczenia w tym zakresie, z powodów aksjologicznych, mogą być uwzględnione różne stanowiska: od pełnej akceptacji do zastrzeżenia, iż umowa nie powinna sięgać aż tak daleko, tj. w sferę finansowania działalności ubezpieczającego zamiast kompensacji szkody w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Ubezpieczyciel dysponuje, zgodnie z ustawą o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (art. 4 ust. 9 pkt 4) możliwością wsparcia finansowego ubezpieczającego na etapie odkrywania potencjalnych przyczyn szkód przy wykorzystaniu funduszu prewencyjnego. Dlatego można podzielić pogląd E. Kowalewskiego i oprzeć się na definicji wypadku, który to pojęcie w kontekście art. 826 k.c. przyporządkowuje do definicji, o której mowa w art. 805 § 1 k.c.¹⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, że literalne brzmienie art. 826 k.c. po nowelizacji w 2007 r., mówiące o działaniu mającym na celu zapobieżenie szkodzie, może sugerować i dawać podstawy do rozciągnięcia sfery obowiązków ubezpieczającego właśnie na moment sprzed powstania szkody. W przepisie sprzed 2007 r. także formułowano obowiązek zapobieżenia szkodzie, co też może sugerować okres poprzedzający wystąpienie szkody. Faza „przedwypadkowa”, jakkolwiek związana również z prewencją szkodową, jest jednak sferą mieszczącą się, przynajmniej w odniesieniu do możliwości sankcjonowania ubezpieczającego, jedynie w dyspozycji i sankcji określonej w art. 827 k.c. Podstawową funkcją wynikającą z art. 827 k.c. jest kwestia prewencji i możliwość oceny zachowań ubezpieczającego w tym zakresie przez ubezpieczyciela, dysponującego narzędziem w postaci sankcji. Ponadto przepis ten ma charakter dyspozytywny w odniesieniu do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej w przeciwieństwie do imperatywnego charakteru normy wynikającej z art. 826 k.c.

W obecnym stanie prawnym wprowadzenie do umowy ubezpieczenia określonych świadczeń ubezpieczyciela, mających na celu pokrycie kosztów prewencji w okresie sprzed wypadku i powiązanie go z sankcją z art. 826 k.c., byłoby zabiegiem powodującym nieważność postanowień umownych na podstawie art. 807 § 1 k.c.

3. Przedmiotowa granica obowiązków ubezpieczającego – katalog powinności

Podkreślić należy za głosem doktryny, że charakter *ius cogens* art. 826 § 1 k.c. jest zasadniczo bezsporny¹⁵. Zasadą jest więc, że sam obowiązek prewencji nie powinien być zmieniany, tj. zniesiony wołą którejkolwiek ze stron umowy ubezpieczenia. Dotyczy to jednak samej powinności podjęcia czynności prewencyjnych po zajściu wypadku.

nie niezmienionym powodowałyby ryzyko powstania szkody, np. wypuszczanie wadliwych półproduktów montowanych dalej w produktach finalnych, które z kolei ulegałyby uszkodzeniu lub byłyby nieprzydatne do użycia – to odnieść należy do dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za produkt producenta wadliwego półproduktu uszkadzającego produkt finalny odbiorcy tego półproduktu; czy też ryzyko pożaru takiej maszyny w odniesieniu do ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych. W odniesieniu do dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, związanej z posiadaniem nieruchomości lub rzeczy ruchomych, pożar spowodowany brakiem reakcji na wady maszyny czy też urządzenia może wywołać szkody w otoczeniu lub szkody osobowe pracowników właściciela maszyny.

¹⁴ Por. E. Kowalewski, „Koncepcja triggerów...”, s. 16; zob. także: D. Fuchs, „Zakres obowiązku...”, s. 45.

¹⁵ E. Kowalewski, „Prawo Ubezpieczeń...”, s. 199; por. także: K. Malinowska. 2010, w: „Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz, t. II, Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach. Komentarz do przepisów i wybranych wzorców umów”, s. 277, Warszawa: Wolters Kluwer.

Szczegółowe okoliczności wykonania tego obowiązku, jak i jego zakres przedmiotowy nie są już w stosunku ubezpieczenia wyznaczone bezwzględny jego charakterem. Kwestią istotną w praktyce ubezpieczeniowej jest katalog, rodzaj i możliwości zachowań ubezpieczającego podejmowanych w celu minimalizacji rozmiarów szkody. W obecnym brzmieniu przepisu art. 826 § 1 k.c. ubezpieczający obciążony jest obowiązkiem działań mających na celu ratowanie przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenie szkodzie lub zmniejszenie jej rozmiarów przy użyciu **dostępnych mu środków**. Ustawodawca zrezygnował z określenia „wszelkich środków”, łagodząc kryterium i likwidując wyczerpywalność katalogu działań podejmowanych przez ubezpieczającego. Zmiana ta oznacza pewne osłabienie powinności ubezpieczającego¹⁶. Złagodzenie obowiązków podkreślane jest w znacznej części literatury, zachowana jest przy tym jednomyślność poglądu o indywidualnym charakterze oceny działań ubezpieczającego, osadzonego w konkretnych okolicznościach wypadku¹⁷. Redakcja taka wyznacza zakres działań ubezpieczającego, odnosząc je do konkretnego przypadku, konkretnych okoliczności, przy użyciu dostępnych środków i narzędzi w momencie wystąpienia wypadku. Wzorzec abstrakcyjnego zachowania się ubezpieczającego z zastosowaniem kryteriów porównawczych przy takiej redakcji przepisu zdaje się być nieadekwatny w odniesieniu do oceny jego zachowań. Okoliczności danej sprawy są dla ubezpieczyciela podstawą do oceny zachowań ubezpieczającego bez odnoszenia się do abstrakcyjnych wzorców profesjonalisty.

Kwestią wartą podkreślenia i istotną dla oceny praktyki ubezpieczających co do stosowania dostępnych środków prewencji jest **zaangażowanie przez ubezpieczającego podmiotów specjalizujących się w zapobieganiu i minimalizacji rozmiarów szkód**. Podmioty takie dokonują restytucji uszkodzonego mienia, np. przez usuwanie sadzy lub osuszanie zalanego mienia przy użyciu specjalistycznego sprzętu do odwracania skutków pożaru i działania wody. Moment zaangażowania podmiotów zajmujących się restytucją mienia jest w praktyce bardzo istotny i niepodejmowanie decyzji przez ubezpieczającego w kwestii skorzystania z oferty takich wyspecjalizowanych podmiotów może w konsekwencji prowadzić do sankcji ze strony ubezpieczyciela. Analiza funkcjonowania rynku przedsiębiorców zajmujących się restytucją mienia, chociaż wybiega poza zakres niniejszego opracowania, ma praktyczne odzwierciedlenie w procesach decyzyjnych ubezpieczycieli¹⁸.

¹⁶ A. Kidyba (red.), Z. Gawlik. 2010. „Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część szczególna”, LEX.

¹⁷ M. Orlicki, J. Pokrzywniak. 2008. „Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego”, s. 115, Warszawa: Wolters Kluwer; zob. także: A. Chróścicki, „Umowa ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego. Komentarz”, s. 136, Warszawa: Wolters Kluwer; w literaturze odnajdujemy zgodną tezę o indywidualnym traktowaniu zastosowania środków prewencji w zależności od okoliczności wypadku. Podkreślają to autorzy zarówno piszący przed nowelizacją art. 826 k.c. w 2007 r., jak i w okresie sprzed nowelizacji 2007 i 2004 r.; zob. M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 238; por. także: J. Łazowski, „Wstęp do nauki...”, s. 152 i W. Dubis. 2008, w: „Kodeks Cywilny. Komentarz”, s. 1316, Warszawa: C.H. Beck, a także A. Wąsiewicz, „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej...”, s. 87.

¹⁸ Wystarczy sięgnąć do sytuacji, w której konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa restytucyjne – zwłaszcza w szkodach o znacznych rozmiarach – prześcigają się w składaniu ubezpieczającym ofert ratowania mienia przed skutkami pożaru lub zalań. Odmowa ze strony ubezpieczającego skorzystania z usług takiej firmy, o ile nie znajdzie racjonalnego, ekonomicznego i technicznego uzasadnienia, naraża go na zastosowanie sankcji ze strony ubezpieczyciela, który w procesie likwidacji szkody dokonuje oceny swojej odpowiedzialności z uwzględnieniem postawy ubezpieczającego. Możliwość sankcji stosowanej przez ubezpieczyciela jest o tyle prawdopodobna, że w zestawieniu z obowiązkiem prewencji z jednej strony i pokrycia przez

Granica wypełnienia obowiązku prewencji ubezpieczającego wyznaczona jest trzema kryteriami:

- rozsądkiem,
- proporcją ekonomicznego rozeznania w wartości potencjalnej szkody i kosztów związanych z ratowaniem mienia,
- aksjologicznym zestawieniem wartości dobra ratowanego z dobrem narażanym przy stosowaniu środków zapobieżenia szkodzie w razie zajścia wypadku.

Ubezpieczający nie ma z pewnością obowiązku ratowania mienia, obiektu, z narażeniem życia, zdrowia lub własnych dóbr majątkowych¹⁹. Rozsądna i mądra aktywność w działaniach zapobiegających powiększeniu się negatywnych skutków wypadku, połączona z brakiem obojętności i lekceważenia wobec zagrożenia rozprzestrzeniania się szkody lub jej powstania, znalazła również potwierdzenie w ostrożnej i wyważonej linii orzecznictwa sądowego²⁰. Z całą pewnością stosowane środki nie muszą mieć charakteru nadzwyczajnego, co oznacza, że ubezpieczający może sięgać po środki, które są łatwe do zdobycia, osiągalne w konkretnej sytuacji i okolicznościach.

Zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę w kontekście swobody stron w kształtowaniu treści stosunku ubezpieczeniowego jest konkretyzacja i stworzenie **catalogu obowiązków** w umowie ubezpieczenia. Projekt nowelizacji kodeksu cywilnego z 2007 r. przewidywał początkowo, że środki, których ma użyć ubezpieczający może określać umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia. Ostatecznie jednak ustawodawca nie zdecydował się na taką redakcję. Wydaje się, że nie ma jednak przeszkód, aby konkretyzacja takich obowiązków była możliwa w drodze autonomicznej woli stron umowy, chociaż poglądy w literaturze przedmiotu nie są jednolite i precyzyjne²¹. Ustawodawca ostatecznie nie zdecydował się na wprowadzenie rozwiązania z góry okre-

ubezpieczyciela kosztów restytucji traktowanych jako koszty prewencji z drugiej strony często odpada argument bierniej postawy w zaangażowaniu przedsiębiorstwa restytucyjnego z uwagi na wysokie koszty. Koszty te są bowiem, zgodnie z art. 826 § 4 k.c. zwracane przez ubezpieczyciela, pomimo braku ich skuteczności.

¹⁹ Sz. Byczko, „Prawo ubezpieczeń...”, s. 142; por. także: M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 238.

²⁰ Według wyroku SN z 30 maja 2006 r., IV CK 11/06 (LEX nr 191163): „praca silnika po wypadku powodującym uszkodzenie miski olejowej zwiększa szkodę w ubezpieczonym samochodzie. Zatarcie silnika i pokrycie kosztów jego naprawy w tym przypadku uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Obowiązkiem ubezpieczonego w rozumieniu art. 826 § 1 k.c. jest natychmiastowe wyłączenie silnika. Niewykonanie tego obowiązku jest poddane sankcji w przypadku uznania rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, które w tym przypadku w ocenie SN polegało na ignorowaniu urzędzeń ostrzegających w desce rozdzielczej pomimo doświadczenia w kierowaniu pojazdem i próba kontynuowania jazdy uszkodzonym pojazdem prowadząca w konsekwencji do zatarcia silnika”; por. także pozytywną ocenę zachowań ubezpieczonego w wyroku SA w Poznaniu z 21 września 1995 r., I Acr 326/95 (Wokanda 1995 nr 4, s 48): „podczas gaszenia pożaru samochodu ubezpieczony użył piasku nie próbując gasić pożaru gaśnicą znajdującą się w płonącym samochodzie. Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że w zaistniałych okolicznościach poszkodowany zachował wszelkie obowiązki wynikające z umowy ubezpieczenia. Za nieuzasadnione uznał wymaganie ubezpieczyciela, który zmniejszył o 20% odszkodowanie, oczekując od ubezpieczonego wydobycia gaśnicy z płonącego pojazdu narażając w ten sposób swoje życie”.

²¹ M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 115, w której autorzy stawiają tezę o możliwości pozostawienia swobody w zakresie tworzenia katalogu obowiązków ubezpieczającego; por. także: argumentacja P. Sukiennika. 2007. „Projekt ustawy”, w: Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań, wyd. II, s. 10–11, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego; zob. także: K. Malinowska, „Prawo o kontraktach...”, s. 274; K. Malinowska, „Prawo ubezpieczeń ...”, s. 277. Zdanie

ślonego i zamkniętego katalogu działań ubezpieczającego w razie zajścia wypadku. Jedynym kryterium określonym przez ustawodawcę jest **dostępność** środków, jakimi dysponuje ubezpieczający. Nie wydaje się też możliwe zdefiniowanie wszystkich środków i przyporządkowanie ich do konkretnych sytuacji generujących szkodę²². Warto podkreślić, że w praktyce ubezpieczeniowej łatwiej jest ubezpieczycielowi formułować konkretne obowiązki związane z prewencją w odniesieniu do fazy sprzed wypadku²³. Trudne dla ubezpieczyciela byłoby tworzenie listy obowiązków ubezpieczającego odnoszące się do fazy po wystąpieniu wypadku, która to sytuacja najczęściej powoduje stan wyjątkowy w sferze działań ubezpieczającego, wymagający podejmowania przez niego działań zazwyczaj szybkich i skutecznych²⁴. Zakres możliwości, jakimi dysponuje wówczas ubezpieczający, nie ogranicza się jedynie do środków, które już posiada i do których posiadania zobowiązują go chociażby inne przepisy prawa²⁵. Ubezpieczający może i powinien wówczas rozważyć wykorzystanie środków zewnętrznych, chociażby przywołanych już wcześniej przedsięwzięciach restytucyjnych.

Elementem istotnym wydaje się również kwestia oceny **racjonalności ponoszenia przez ubezpieczającego kosztów w wymiarze ekonomicznym**, gdyż zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c. to na ubezpieczyciela ciążył będzie dowód wykazania, iż podjęte działania były nieuzasadnione, niekonieczne, niecelowe lub nieracjonalne z ekonomicznego czy też technicznego punktu widzenia²⁶. Przy czym jedynie kryterium celowości zostało przez ustawodawcę literalnie wyrażone w art. 826 § 4 k.c., do którego w procesie oceny racjonalności kosztów może odnosić się ubezpieczyciel. Celowość kosztów wpisuje się niejako w obowiązek współpracy wierzyciela z dłużnikiem, wyrażony w art. 354 k.c., który nie pozostawia ubezpieczającemu całkowitej swobody w ponoszeniu kosztów związanych z ratowaniem mienia lub minimalizacją szkody.

Ocena zachowań ubezpieczającego według kryterium **celowości i dostępności stosowanych środków** nie wyklucza oceny przez ubezpieczyciela znamion rażącego

przeciwne wydaje się wyraził Sz. Byczko, „Prawo Ubezpieczeń...”, s. 146–147, wskazując na co najmniej semiimperatywny charakter art. 826 k.c. w zakresie formułowania katalogu obowiązków, podkreślając sprzeczność takich powinności z art. 807 k.c., nie kwestionując jednocześnie umieszczania takiego katalogu w kontekście określenia ryzyka przyjętego do ubezpieczenia i wymagań ubezpieczyciela co do przedmiotu ubezpieczenia, z możliwością stosowania sankcji jedynie w trybie art. 827 k.c. Wcześniej przeciwnikiem dyspozytywnego kształtu formowania otwartego katalogu obowiązków prewencyjnych był E. Kowalewski. 1993. „Postulowany kształt umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym”, PiP (z. 11–12), s. 3 opowiadając się za listą *numerus clausus* obowiązków ubezpieczającego bez możliwości jej kształtowania w drodze swobody stosunku ubezpieczenia.

²² M. Boratyńska. 2007. „Komentarz do znowelizowanego art. 826 k.c.”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, s. 169, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

²³ K. Malinowska, „Prawo ubezpieczeń...”, s. 277 i 288.

²⁴ Większość ogólnych warunków ubezpieczeń spotykanych na rynku powtarza nieznacznie zmodyfikowane brzmienie art. 826 k.c. bez uszczegóławiania obowiązków ubezpieczającego w fazie po wystąpieniu wypadku.

²⁵ Wiele takich środków i wymagań stawiają przepisy innych ustaw i rozporządzeń, np. art. 62 ust. 1 pkt 1c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409) lub § 36 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. z 2010 r. Nr 109, poz. 719).

²⁶ E. Kowalewski, D. Fuchs. 2007. „Założenia reformy kodeksu cywilnego w zakresie umowy ubezpieczenia”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, s. 37, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego; zob. także: D. Fuchs, „ Zakres obowiązku...”, s. 46.

niedbalstwa czy też umyślności w jego zachowaniu. Kwalifikacja stopnia winy tych zachowań w połączeniu z sankcją możliwa jest tylko w odniesieniu do odmowy wypłaty odszkodowania z uwagi na **postawę ubezpieczającego przed wypadkiem i tylko w odniesieniu do odszkodowania za powstałą szkodę**. Koszty prewencji stanowią bowiem odrębną część świadczenia ubezpieczeniowego²⁷. Istota ratowania mienia przed szkodą pozwala też na konkluzję, że skuteczność stosowania środków prewencji nie może stanowić kryterium do ich pokrycia. Stąd obowiązek pokrycia samych kosztów związanych z akcją prewencyjną jest niezależny od jej skuteczności i nie daje ubezpieczycielowi możliwości odmowy świadczenia w tym zakresie.

Konkretyzacja katalogu powinności dotyczących ubezpieczającego jest kwestią otwartą i pomimo różnych stanowisk wyrażonych w piśmiennictwie trudno jest odmówić możliwości formułowania i uszczegółowienia obowiązków w umowie ubezpieczenia przez strony. Autor przychylił się do stanowiska, w myśl którego strony umowy ubezpieczenia mogą ukształtować taki katalog powinności, jeżeli nie godzi on w kryteria dostępności i możliwości ich wykonania. Katalog ten nie mógłby również prowadzić do zamiennego stosowania sankcji przez ubezpieczyciela w ramach art. 826 § 3 k.c. lub art. 827 § 1 i 2 k.c., kwalifikując odpowiednio sytuacje do fazy sprzed wypadku i po jego zajściu. Wreszcie nie dawałby też podstawy do odmowy pokrycia samych kosztów prewencji i ratownictwa.

4. Kwotowe granice refundacji kosztów prewencji

Granice zwrotu kosztów ratowania mienia przed szkodą oraz jej zapobieżenia lub zmniejszenia jej rozmiarów wyznacza suma ubezpieczenia, a w ubezpieczeniu OC suma gwarancyjna. Semiimperatywny charakter art. 826 § 4 k.c. oznacza, że strony mają wyznaczone pewne minimum kwotowe na pokrycie kosztów ratownictwa w postaci sumy ubezpieczenia. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w drodze autonomii i swobody kształtowania treści kontraktu ustalić warunki korzystniejsze dla ubezpieczającego. Nie budzi wątpliwości sytuacja, w której umowa ubezpieczenia wprowadzałaby kwotowy zakres pokrycia ponad sumę ubezpieczenia i niezależnie od jej wartości²⁸. Budzące wątpliwości natomiast byłoby ustalanie limitów odpowiedzialności ubezpieczyciela na dodatkowe – obok odszkodowania – koszty prewencji, w ramach sumy ubezpieczenia, w postaci ustalania procentowego jej wykorzystania, np. 10% lub 20%, co jest spotykane w praktyce²⁹. Wykładnia literalna tego przepisu nie jest w tym przypadku jednoznaczna. Możliwość limitowania kosztów na poziomach niższych niż górna granica sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej może znacznie ograniczać realne koszty pokrycia wydatków poczynionych przez ubezpieczającego. Zakładając więc racjonalność ustawodawcy i znaczenie funkcji prewencyjnej ubezpieczeń nie można uznać, aby ubezpieczyciel uzyskał delegację do zmniejszania kosztów prewencji poniżej sumy ubezpieczenia³⁰. Literalna redakcja przepisu „...w granicach...” może sugerować delegację do ustalania granic niższych w stosunku do sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej. Roz-

²⁷ Zob. D. Fuchs, „Zakres obowiązku...”, s. 47; podobnie, choć niejednoznacznie: K. Malinowska, „Prawo ubezpieczeń...”, s. 278.

²⁸ Jest to praktyka często spotykana, zwłaszcza w dobrowolnych umowach ubezpieczenia OC.

²⁹ K. Malinowska, „Prawo ubezpieczeń...”, s. 279.

³⁰ Wykluczyć tutaj należałoby też wszelkie rodzaje definicji kosztów prewencji, w których można stosować zasady proporcji, np. zakres kosztów pokrywany w proporcji wysokości roszczeń w tym zakresie do sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej, co w przypadku kosztów wyż-

strzygająca wydaje się jednak dyspozycja art. 826 § 4 k.c., która zawiera możliwość korzystniejszego dla ubezpieczającego uregulowania kwestii pokrycia kosztów wynikłych z zastosowania środków prewencji. Aspekt praktycznego zróżnicowania wysokości kosztów ratowania mienia przed szkodą może niejednokrotnie prowadzić również do znacznej redukcji sumy ubezpieczenia i paradoksu, którego konsekwencją może być brak wypłaty odszkodowania za szkodę w mieniu z uwagi na znaczny rozmiar świadczenia z tytułu kosztów ratowania mienia³¹. **Wyjątkowo istotny i praktyczny wymiar tej normy nakłada szczególną rolę na profesjonalnego pośrednika ubezpieczeniowego, tj. brokera ubezpieczeniowego, który kwestię limitu kosztów dotyczących prewencji powinien określić w umowie w sposób eliminujący rozbieżności interpretacyjne.** W praktyce ubezpieczeniowej można postulować ustalenie niejako podwójnej sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej: przeznaczonej na odszkodowanie w razie wypadku ubezpieczeniowego oraz na koszty zapobiegania szkodzie i powiększaniu się jej rozmiarów. Najkorzystniejsze dla ubezpieczającego byłoby zniesienie limitowania takich kosztów.

5. Sankcje za niespełnienie obowiązków prewencji

Niewypełnienie obowiązków prewencyjnych przez ubezpieczającego skutkuje możliwością stosowania przez ubezpieczyciela sankcji. Sankcje te możliwe są do zastosowania w sposób rozłączny, tj. zgodnie z trybem określonym w art. 827 § 1 k.c., który dotyczy fazy sprzed wystąpienia wypadku, lub sankcji stosowanej w fazie wystąpienia wypadku, w przypadku której właściwe zastosowanie znajdzie sankcja określona w art. 826 § 3 k.c. Zakres obowiązków przedstawionych wcześniej i ich bezwzględny charakter musi być związany z sankcją za brak ich przestrzegania, gdyż w przeciwnym wypadku funkcja prewencyjna ubezpieczeń mogłaby zostać znacznie osłabiona. Tak jak bezwzględny charakter obowiązków wyrażony w art. 826 § 1 k.c. jest bezsporny, tak bezwzględny charakter zachowuje norma w art. 826 § 3 k.c. w zakresie sankcji ze strony ubezpieczyciela, która skutkuje zmniejszeniem wysokości wypłacanego odszkodowania lub odmową wypłaty odszkodowania w całości.

Bezwzględny charakter obowiązku i sankcji może odnosić się jedynie do ubezpieczeń mienia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję ustawodawcy, która polega na tym, że w dobrowolnych ubezpieczeniach OC strony umowy ubezpieczenia mają możliwość rezygnacji z sankcji odmowy uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku rażącego niedbalstwa lub nawet winy umyślnej ubezpieczającego – w trybie art. 827 § 2 k.c. W odniesieniu zaś do momentu po wystąpieniu wypadku w trybie art. 826 § 3 k.c. sankcja wydaje się mieć bezwzględny charakter. Literalna wykładnia prowadzi do konkluzji, iż w kwestiach obowiązków prewencyjnych w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej swoboda kształtowania treści umowy ubezpieczenia doznaje ograniczeń w postaci braku możliwości rezygnacji z sankcjonowania za działania umyślne lub noszące znamiona rażącego niedbalstwa w okresie po wystąpie-

szych niż suma redukowaloby świadczenie ubezpieczyciela dotyczące kosztów ratowania mienia.

³¹ E. Kowalewski, D. Fuchs, „Założenia reformy...”, s. 37. W swoich rozważaniach autorzy podjęli m.in. kwestię proporcji i adekwatności świadczenia w przypadku niedoubezpieczenia i nadubebezpieczenia mienia oraz zastosowania zasady proporcji i konsekwencji odpowiedniego zmniejszenia świadczenia w zakresie odszkodowania za samą szkodę, niezależnie od kosztów prewencji.

niu wypadku. W okresie zaś poprzedzającym zajście wypadku zachowanie ubezpieczającego, czy to umyślnie, czy też o cechach rażącego niedbalstwa i prowadzące do szkody, może być w sposób dyspozytywny ukształtowane wolą stron bez stosowania sankcji. **Stan prawny w tym zakresie tworzy lukę wymagającą uzupełnienia i nowej redakcji. Kierunkiem pożądanym w ocenie autora jest pozostawienie stronom, przynajmniej w zakresie umowy ubezpieczenia OC, konsekwentnie swobody kształtowania jej treści w odniesieniu do okresu poprzedzającego wypadek, jak i po jego wystąpieniu.** Alternatywą jest przyjęcie prymatu funkcji prewencji w stosunku do wszystkich rodzajów dobrowolnych ubezpieczeń mienia i OC, bez możliwości dowolnego kształtowania sankcji w odniesieniu do okresu poprzedzającego wypadek, w przypadku zachowań o cechach umyślności³². Autor konsekwentnie skłania się do postulatu *de lege ferenda* określającego jak najszerszy zakres autonomii stron w kształtowaniu treści umowy ubezpieczenia również w tym zakresie. Autonomia stron umowy daje bowiem prawo do decyzji, jakie zachowania ubezpieczającego (jakie ryzyko) jest akceptowane przez ubezpieczyciela bez zbędnej ingerencji ustawodawcy.

Zakres zastosowania sankcji, zarówno najdotkliwszej w postaci całkowitego uwolnienia się od wypłaty odszkodowania, jak i jego odpowiedniego zmniejszenia, należy powiązać z adekwatnością zaniechań ze strony ubezpieczającego w stosunku do zakresu powstałej szkody³³. Odwołanie się do granic wyznaczonych przez adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniami ubezpieczającego a rozmiarem negatywnych konsekwencji w postaci szkody wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

6. Wpływ braku ochrony ubezpieczeniowej na obowiązek pokrycia kosztów prewencji

Brak udzielenia ochrony ubezpieczeniowej na określony wypadek przy równoczesnym podjęciu działań prewencyjnych przez ubezpieczającego może postawić ubezpieczyciela w trudnej sytuacji. Ubezpieczyciel musi odpowiedzieć na pytanie, czy w takiej sytuacji jest uprawniony do odmowy pokrycia kosztów związanych z ratowaniem przedmiotu ubezpieczenia, zmniejszenia rozmiarów szkody lub jej zapobieżenia? Należy w tym przypadku rozdzielić same koszty ratownictwa, rozumiane jako koszty ratowania przedmiotu ubezpieczenia, zmniejszenia rozmiarów szkody lub jej zapobieżenia od odszkodowania za wypadek, na który ubezpieczyciel udzielił ochrony ubezpieczeniowej. Jeśli przyjmiemy założenie, że koszty ratownictwa nie są szeroko pojętym odszkodowaniem za szkodę, ale dodatkowym świadczeniem ubezpieczeniowym, to kluczowa staje się definicja wypadku. Musi bowiem dojść do wypadku, aby koszty ratownictwa mogły być pokryte przez ubezpieczyciela. Brak zajścia wypadku ubezpieczeniowego w rozu-

³² Zob. M. Krajewski. 2011. „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego”, s. 398, Warszawa: Wolters Kluwer, gdzie autor głosi pogląd, w myśl którego art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 826 § 3 k.c. w zakresie sankcji, w przypadku winy umyślnej w stosunku do dobrowolnego ubezpieczenia OC ma podobnie jak art. 827 § 2 k.c. charakter dyspozytywny. Brak zatem sankcji zniesionej w trybie art. 827 § 2 k.c. w odniesieniu do dobrowolnego ubezpieczenia OC rozciąga się również na jej brak w trybie art. 826 § 3 k.c. O ile taka wykładnia ma swoje *ratio legis* – braku sankcji – w stosunku do poszkodowanego z uwagi na art. 822 § 5 k.c. w sytuacji po zajściu wypadku, o tyle w stosunku do ubezpieczającego nie jest już jednoznaczna. Dowodzi to istnienia luki prawnej, która utrudnia interpretację i stosowanie sankcji w przypadku dobrowolnych ubezpieczeń OC.

³³ A. Chróścicki, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 136–137; zob. także: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa Ubezpieczenia...”, s. 117; podobnie W. Dubis, „Kodeks cywilny...”, s. 1317.

mieniu art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. nie daje podstaw do pokrycia kosztów prewencji³⁴. Brakiem konsekwencji i wewnętrzną sprzecznością byłoby pokrycie poniesionych przez ubezpieczającego kosztów ratownictwa i zaangażowanie odpowiedzialności ubezpieczyciela przy jednoczesnym braku ochrony ubezpieczeniowej, obejmującej przewidziany w umowie wypadek. **Słuszny zatem wydaje się postulat jasnego określenia w przepisie lub w drodze postanowień umowy ubezpieczenia, czy ubezpieczyciel pokrywa koszty prewencji niezależnie od udzielonej ochrony ubezpieczeniowej. Autor w tym zakresie skłania się do pozostawienia stronom umowy swobody w kształtowaniu swojego zobowiązania. Ubezpieczyciel powinien dysponować prawem do swobodnej decyzji w zakresie pokrywania kosztów ratownictwa, niezależnie od udzielonej w umowie ubezpieczenia ochrony.** Oczywiście natomiast wydaje się, że same koszty ratownictwa, poniesione przez ubezpieczonego w przypadku udzielenia ochrony ubezpieczeniowej na zaistniały wypadek są świadczeniem ściśle związanym z odszkodowaniem za szkodę.

7. Zabezpieczenie praw regresowych

W nowelizacji z 2007 r. ustawodawca pozostawił swobodzie stron obowiązek zabezpieczenia roszczeń regresowych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę. W praktyce wprowadzenie takich obowiązków sprowadzać się będzie do zabezpieczenia dowodów pozwalających na identyfikację sprawcy i przyczyny szkody. Istotny problem stanowi – zgodnie z głosami większości przedstawicieli doktryny – brak połączenia obowiązków z sankcją za brak ich wykonania³⁵. Wydaje się, że pogląd o braku możliwości zastosowania sankcji w przypadku niezabezpieczenia praw regresowych dla ubezpieczyciela, stawia w ogóle pod znakiem zapytania sens wprowadzenia regulacji art. 826 § 2 k.c.³⁶. Redakcja tego przepisu wydaje się być niedokończona, jednak sankcje przewidziane w art. 826 § 3 k.c. nie odsyłają do art. 826 § 2 k.c., co wskazuje na brak delegacji do jej stosowania. Kwestią odrębną jest, czy zabezpieczenie praw regresowych można odnieść do ubezpieczenia OC, które z natury rzeczy ma chronić interes poszkodowanego i ubezpieczonego niejako jednocześnie. W literaturze wyrażone zostało stanowisko o możliwości stosowania art. 826 § 2 również do ubezpieczeń OC i powszechny jest pogląd dopuszczający jego zastosowanie³⁷. Regres w ubezpieczeniu OC, który można uznać za prawidłowy, czy też traktowany w literaturze przedmiotu jako zwykły, będzie miał miejsce w sytuacjach, w których podmiot współodpowiedzialny nie będzie jednocześnie objęty

³⁴ D. Fuchs, „Zakres obowiązku...”, s. 47, oddzielnie traktuje odszkodowanie za szkodę i koszty ratownictwa, nie dając podstaw do odmowy pokrycia tych kosztów i zastrzegając sankcje z art. 826 § 3 k.c. tylko w odniesieniu do odszkodowania za szkodę.

³⁵ M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 116; podobnie W. Dubis, „Kodeks cywilny...”, s. 1316, którzy wyrazili pogląd o braku możliwości stosowania sankcji za niezabezpieczenie przez ubezpieczającego praw regresowych ubezpieczyciela.

³⁶ J. Łopuski. 2007. „Uwagi na temat reformy cywilnego prawa ubezpieczeniowego”, s. 22, Prawo Asekuracyjne (nr 3), gdzie znajdziemy postulat włączenia obowiązku zabezpieczenia praw regresowych do art. 826 § 1 k.c., który niejako zawiera go, co z kolei prowadzi do wniosku, że w postulatach prof. Łopuskiego sankcja byłaby możliwa.

³⁷ Zob. M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 116. Autorzy afirmują możliwość wprowadzenia obowiązku zabezpieczenia praw regresowych w dobrowolnych ubezpieczeniach OC przy jednoczesnym przychyleniu się do tezy o niejasnej możliwości zastosowania art. 826 k.c.; por. też D. Fuchs, „Obowiązki prewencyjno-ratownicze...”, s. 69, który prezentuje zawężony podmiotowo pogląd do ubezpieczenia OC wspólnoty mieszkaniowej, gdzie zastosowanie art. 826 k.c. byłoby możliwe tylko *per analogiam* i po modyfikacji treści art. 826 § 1 i 2 k.c.; por. także M. Krajewski, „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...”, s. 529, który

umową ubezpieczenia³⁸. Źródłem takiego roszczenia regresowego jest art. 828 § 1 k.c., najczęściej w sytuacjach, kiedy kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę solidarnie w trybie art. 441 § 1 k.c. lub w sytuacji, gdy ubezpieczony z mocy prawa odpowiada za działania innych osób, jak np. przy odpowiedzialności kontraktowej za podwykonawców w trybie art. 474 k.c. Roszczenie regresowe na podstawie art. 826 § 2 k.c. w ubezpieczeniu OC będzie miało charakter regresu nietypowego i jako takie w stosunku do ubezpieczonego czy też osób ubezpieczonych, za które ubezpieczony odpowiada, ze względu na brak jego „odszkodowawczego” charakteru nie wydaje się możliwe. Można jednak zgodzić się z poglądem, że przepis ten stanowi swoiste *superfluum* i nie zamyka drogi do nakładania obowiązków zabezpieczenia regresu również ubezpieczonym w zakresie dobrowolnych ubezpieczeń OC z zastrzeżeniem, że zarzuty wobec ubezpieczonego w tym zakresie, z uwagi na art. 822 § 5 k.c., nie skutkują wobec uprawnionego do odszkodowania³⁹. Byłoby to sprzeczne z regułą braku sankcji wobec poszkodowanego niezwiązanego obowiązkami wobec ubezpieczyciela, wynikającymi z umowy ubezpieczenia.

Regulacja wprowadzająca możliwości swobodnego zabezpieczenia praw regresowych niesie za sobą równoległe dwa istotne problemy, które wymagają rozwiązania poprzez doprecyzowanie obecnego przepisu art. 826 § 2 k.c., tj.

- dostosowanie przepisu do wymogów ubezpieczenia OC,
- rozważenie możliwości wprowadzenia wprost sankcji za brak zabezpieczenia prawa do regresu.

Przy czym sankcja wydaje się dolegliwością, która może zaprzeczać istocie funkcji kompensacyjnej umowy ubezpieczenia, zwłaszcza w stosunku do poszkodowanego uprawnionego do świadczenia z umowy dobrowolnego ubezpieczenia OC. Stąd w dobrowolnych umowach ubezpieczenia OC sankcja mogłaby jedynie ograniczyć się do samego ubezpieczonego, uprawniając ubezpieczyciela do regresu na podobnych zasadach jak w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych⁴⁰. Otwarty i pozostawiony swobodzie stron powinien zostać katalog sytuacji uprawniających do roszczenia regresowego do ubezpieczonego w dobrowolnych ubezpieczeniach OC.

8. Zastosowanie art. 826 k.c. w dobrowolnych ubezpieczeniach OC

Nie ma jednolitego stanowiska w doktrynie, jeśli chodzi o możliwość zastosowania art. 826 k.c. do dobrowolnych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Są zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy odnoszenia tej normy do dobrowolnych ubezpieczeń OC⁴¹. Przeważa jednak pogląd, w myśl którego *expressis verbis* nie można stosować normy art. 826 k.c. do ubezpieczeń OC, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby w umowie ubez-

wskazuje na zabezpieczenie „roszczeń odszkodowawczych”, podczas gdy roszczenia regresowe w ubezpieczeniu OC najczęściej dochodzone będą na podstawie art. 441 § 1 i 2 k.c., które w doktrynie nie są uznawane za roszczenia o charakterze odszkodowawczym.

³⁸ Zob. M. Krajewski, „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...”, s. 525 i 526.

³⁹ *Ibidem*, s. 530.

⁴⁰ Zob. art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392, z późn. zm.).

⁴¹ Zob. W. Warkała. 1976. „System prawa cywilnego”, t. III, cz. 2, Wrocław: Ossolineum; por. S. Reps J. Reys. 2000. „Ubezpieczenie majątkowe przedsiębiorców”, s. 154, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, którzy kwestionują zastosowanie art. 826 k.c. do ubezpieczeń OC; por. także: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 115 i 116, gdzie autorzy kwestionują możliwość odnoszenia art. 826 k.c. do ubezpieczeń OC, stawiając tezę, że stosowanie tego przepisu pozbawiałoby ochrony i kompensacji szkody poszkodowanego, który w tym zakresie jest chroniony normą art. 822 § 5 k.c., i wypaczałoby gospo-

pieczenia formułować obowiązki prewencyjne, o których mowa w art. 826 k.c. i wynikające z nich sankcje⁴². Wydaje się, że ustawodawca, zarówno w okresie poprzedzającym nowelizację, jak i w samej nowelizacji, nie sprostał zadaniu wyraźnego odniesienia możliwości stosowania przepisu do ubezpieczeń OC, co nie ułatwia praktykom, jak i doktrynie komentowania dyspozycji i treści w nim zawartych. Stąd zasadniczo można zgodzić się z poglądem afirmującym możliwość wykorzystania art. 826 k.c. również w ubezpieczeniu OC, uzasadniając to chociażby jedną z najbardziej istotnych funkcji ubezpieczeń, jaką jest prewencja. Trudno bowiem znaleźć argumenty do zróżnicowania w tym względzie obowiązku prewencji z uwagi na rodzaj ubezpieczenia, którego ubezpieczeni, jak i poszkodowani są beneficjentami. Kwestie związane z regresem i zastosowaniem sankcji w dobrowolnym ubezpieczeniu OC oraz temporalne rozumienie obowiązków ratowniczych zostały już poruszone we wcześniejszej części artykułu.

9. Wnioski *de lege ferenda* w stosunku do regulacji kodeksu cywilnego

Obecna regulacja dotycząca obowiązków prewencyjnych, ukonstytuowanych w szczególności w art. 826 i 827 k.c., wymaga, zdaniem autora, pewnego uporządkowania w kierunku oddania pola swobodzie kształtowania treści stosunku ubezpieczenia⁴³. Dotychczasowa regulacja ustawodawcy pozostawia wiele niejasności co do granic swobody kształtowanej przez strony umowy ubezpieczenia. Zasada swobody umów w tym zakresie nie powinna jedynie zaprzeczyć istocie funkcji prewencyjnej ubezpieczeń.

Po pierwsze, obowiązek zapobiegania szkodzie lub zwiększania się jej rozmiarów, jak i sankcja za jego naruszenie pozostałyby zarówno **w fazie „przedwypadkowej”, jak i „powypadkowej”**. Rodzaj sankcji i przesłanka określonego stopnia winy w zachowaniu ubezpieczonego pozostawać mogłyby w sferze swobody kształtowania treści umowy. Za takim rozwiązaniem przemawia chociażby brak ustawowej definicji wypadku, którą strony umowy ubezpieczenia mogą dowolnie kształtować w myśl art. 805 § 1 i 2 k.c. Rozwiązaniem alternatywnym ze względów aksjologicznych, w celu

darczy sens ubezpieczenia OC – pogląd M. Orlickiego i J. Pokrzywniaka nie jest postawiony bez jakichkolwiek wątpliwości; jednoznaczna tezę o możliwości zastosowania art. 826 k.c. w dobrowolnych ubezpieczeniach OC znajdujemy w: Z. Brodecki, M. Chudziak, „Dobrowolne ubezpieczenia ...”, s. 34–35.

⁴² Zob. K. Malinowska, „Prawo ubezpieczeń...”, s. 278, gdzie autorka odwołuje się do wprowadzenia tychże obowiązków w umowie ubezpieczenia OC jako wyrazu zasady najwyższego zaufania; ewolucję tego poglądu poprzez stosowanie art. 826 k.c. do dobrowolnych ubezpieczeń OC znajdziemy też w: D. Fuchs, „Obowiązki prewencyjno-ratownicze...”, s. 68; zob. także M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 239, gdzie autor dopuszcza stosowanie art. 826 k.c. w odniesieniu do dobrowolnych ubezpieczeń OC w „zbliżonej treści”.

⁴³ Powszechnym trendem i kierunkiem rozwoju w obecnych regulacjach europejskich jest kierunek konsumeryzacji prawa w opozycji do komercjalizacji, co szeroko zostało przedstawione w pracy: K. Malinowska. 2008. „Umowa ubezpieczenia w Europie bez granic”, s. 99–100, Bydgoszcz–Warszawa: Branta. Autorka podziela pogląd, że obecnie przekroczona została już granica wkroczenia ustawodawcy w zakres swobody gospodarczej i swobody umów, przynajmniej w odniesieniu do dobrowolnych ubezpieczeń majątkowych i OC; podobnie P. Sukiennik. 2000. „Ubezpieczeniowy wymiar zasady swobody umów”, Prawo Asekuracyjne (nr 3), s. 37; zob. szerzej: J. Łopuski. 2007. „Reforma cywilnego prawa ubezpieczeniowego: uwagi na marginesie proponowanych zmian przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, A. Nowak, D. Fuchs, S. Nowak (red.), wyd. II, s. 73, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW.

ograniczenia całkowitej swobody kształtowania umowy ubezpieczenia przez strony byłyby:

- wprowadzenie wyraźnego rozgraniczenia obowiązków zapobiegania szkodzie na okres sprzed zajścia wypadku i po jego wystąpieniu;
- równolegle konieczne byłyby ujednoczenie sankcji, których zastosowanie w obu fazach uzależnione byłyby od wystąpienia cech umyślności lub rażącego niedbalstwa po stronie ubezpieczonego.

Zabiegiem pożądanym byłoby **scalenie redakcji art. 826 k.c. z art. 827 k.c.**

Po drugie, kwestia **kwotowych limitów pokrycia kosztów prewencji**, określona w art. 826 § 4 k.c., powinna znaleźć imperatywny, wyraźnie dookreślony dolny limit ich pokrycia. Alternatywnym i dopuszczalnym rozwiązaniem pozostaje pozostawienie swobody stronom umowy ubezpieczenia w kształtowaniu tego limitu⁴⁴. Ważne jest, aby przepis nie pozostawiał niejasności w kwestii określenia dolnego kryterium limitu kosztów.

Po trzecie, rozważenia wymaga możliwość wprowadzenia obowiązków zabezpieczenia **praw regresowych w połączeniu z zastosowaniem sankcji pozostawionej swobodzie kontraktowania przez strony**. Dotychczasowy brak możliwości sankcjonowania stawia pod znakiem zapytania istotę zabezpieczenia praw regresowych. Oczywiście ograniczeniem pozostawałby brak stosowania takiej sankcji w ubezpieczeniu OC z uwagi na brak wiążącego jej charakteru wobec poszkodowanego⁴⁵.

Wreszcie **po czwarte**, dla uniknięcia wszelkich wątpliwości i z powodu braku jakiegokolwiek przesłanki aksjologicznej wyrażenia *expressis verbis* wymaga **możliwość zastosowania postanowień art. 826 § 1 k.c. w odniesieniu do dobrowolnych ubezpieczeń OC**. W ten sposób ustawodawca nie pominąłby tego mającego coraz większe znaczenie ryzyka.

Jacek Woronkiewicz

zastępca dyrektora Biura Likwidacji Szkód

Bibliografia

- Boratyńska M. 2007. „Komentarz do znowelizowanego art. 826 k.c.”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, s. 169, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Brodecki Z., M. Chudziak. 1996, w: „Dobrowolne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”, Z. Brodecki (red.), Gdańsk: INFO-TRADE.
- Byczko S. 2013. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, Warszawa: Difin.
- Chróścicki A. 2008. „Umowa Ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego. Komentarz”, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dubis W. 2008. „Kodeks Cywilny. Komentarz”, Warszawa: C.H. Beck.
- Fuchs D. 2010. „Obowiązki prewencyjno-ratownicze wspólnoty mieszkaniowej jako specyficznego podmiotu stosunku ubezpieczenia w ubezpieczeniach majątkowych – uwagi na tle art. 826 k.c.” *Rozprawy Ubezpieczeniowe* (nr 8).
- Fuchs D. 2004. „Zakres obowiązku prewencji w prawie ubezpieczeń gospodarczych. Uwagi na tle art. 826 k.c.” *Prawo Asekuracyjne* (nr 2).

⁴⁴ J. Łopuski, „Reforma cywilnego...”, s. 73, przy czym prof. Łopuski wydaje się sugerować, aby pozostawić wysokość pokrycia kosztów prewencji całkowicie swobodzie stron, bez wyznaczenia dolnego pułapu sumy ubezpieczenia.

⁴⁵ Ze względu na art. 822 § 5 k.c.

- Kidyba A. (red.), Z. Gawlik. 2010. „Kodeks cywilny. Komentarz, t. III: Zobowiązania – część szczególna”, Warszawa: LEX.
- Kowalewski E. 2003. „Koncepcja triggerów na tle znowelizowanego art. 822 k.c. – konsekwencje prawne i praktyczne”, *Prawo Asekuracyjne* (nr 4).
- Kowalewski E. 1993. „Postulowany kształt umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym”. *Państwo i Prawo* (z. 11–12).
- Kowalewski E. 2006. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, Bydgoszcz–Toruń: Branta.
- Kowalewski E., D. Fuchs. 2007. „Założenia reformy kodeksu cywilnego w zakresie umowy ubezpieczenia”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krajewski M. 2011. „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego”, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Krajewski M. 2004. „Umowa ubezpieczenia. Komentarz”, Warszawa: C.H. Beck.
- Łazowski J. 1998. „Wstęp do nauki o ubezpieczeniach”, adaptacja i redakcja naukowa: W.W. Mogilski, Sopot: Wydawnictwo Prawnicze LEX.
- Łopuski J. 1989, w: „Kodeks cywilny z komentarzem”, J. Winiarz (red.), Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Łopuski J. 2007. „Reforma cywilnego prawa ubezpieczeniowego: uwagi na marginesie proponowanych zmian przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Łopuski J. 2007. „Uwagi na temat reformy cywilnego prawa ubezpieczeniowego”, *Prawo Asekuracyjne* (nr 3).
- Malinowska K. 2003. „Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach”, Kraków: Zakamycze.
- Malinowska K. 2010, w: „Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz, t. II, Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach. Komentarz do przepisów i wybranych wzorców umów”, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Malinowska K. 2008. „Umowa ubezpieczenia w Europie bez granic”, Bydgoszcz–Warszawa: Branta.
- Orlicki M., J. Pokrzywniak. 2008. „Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego”, Warszawa: Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 115–117.
- Reps J., S. Reps. 2000. „Ubezpieczenie majątkowe przedsiębiorców”, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Sukiennik P. 1996. „Dobrowolne ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej”, Gdańsk: INFO-TRADE.
- Sukiennik P. 2003. „Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach”, Kraków: Zakamycze.
- Sukiennik P. 2007. „Projekt ustawy”, w: „Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sukiennik P. 2000. „Ubezpieczeniowy wymiar zasady swobody umów”, *Prawo Asekuracyjne* (nr 3).
- Warkało W. 1983. „Prawo ubezpieczeniowe”, Warszawa: PWN.
- Warkało W. 1976. „System prawa cywilnego”, t. III, cz. 2, Wrocław: Ossolineum.
- Wąsiewicz A. 1994. „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, Bydgoszcz: Branta.

The limits of Freedom to Shape Prevention Duties in the Insurance Contract in the Light of Articles 826 and 827 of the Civil Code

Loss and accident prevention in insurance is of major importance in the economic life of business entities as well as individuals. Although almost all these issues are regulated in Polish legislation, they require certain adjustments and organisation in order to eliminate the inconsistency in the regulations and establish clear limits of the freedom of the parties to the contract in determining the duties of insurants and the insured on the one hand, and the limits of insurance coverage provided by insurers, on the other.

According to the author several amendments to existing legislation could aim at increasing the party autonomy in contracts. This direction is justified, especially in the face of high market competition in the sector of non-life insurance and voluntary liability insurance, which not only requires taking care of the financial security of insurers but also provides the opportunity of competing by means of an offer adequate to risk accepted.

Keywords: preventive function of insurance, prevention duties, accident, party autonomy in contracts, autonomy and freedom to shape the contract, loss prevention, prevention and rescue costs, loss, liability insurance.